

John S. KLOPPENBORG, Joseph VERHEYDEN (red.), *The Elijah-Elisha Narrative in the Composition of Luke*, Library of New Testament Studies 493, T&T Clark, London-New York 2014, ss. Vili + 170.

Studia nad zjawiskiem intertekstualnego wykorzystania różnorodnych tekstów w Ewangeliach stały się ostatnio prężnie rozwijającą się gałęzią biblistyki Nowego Testamentu. Dotyczy to zwłaszcza analiz twórczego użycia motywów starotestamentowych w formie luźnych aluzji, a nie tylko dosłownych, łatwych do zidentyfikowania cytatów. Wdzięczne pole badań do tego rodzaju podejścia stanowi Ewangelia według św. Łukasza, w której aluzyjne wykorzystanie motywów starotestamentalnych, zwłaszcza zaczerpniętych z cyklu opowiadań o życiu Eliasza i Elizeusza, jest dość wyraźne, aczkolwiek w szczegółach wcale nie oczywiste. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona jest wydana niedawno praca zbiorowa, będąca owocem konferencji zorganizowanej przez o. Thomasa L. Brodie OP w Dominican Biblical Institute w Limerick w Irlandii w 2008 r.

We wstępie do publikacji (s. 1-5) John S. K l o p p e n b o r g z University of Toronto zauważa, że w świetle nowszych badań biblistycznych trudno dziś uważać Łukasza jedynie za kompilatora materiału zaczerpniętego z wcześniejszych Ewangelii i/lub przedewangelicznych źródeł (Mk, Q, L, Mt, Proto-Łk), jak to zakładali twórcy synoptycznych hipotez Dwóch Źródeł, Dwóch Ewangelii, Farrera oraz Proto-Łukasza. W opinii kanadyjskiego biblisty znacznie więcej uwagi należy poświęcić Łukaszowym praktykom retorycznej parafrazy, rozwinięcia, streszczenia i użycia *loci communes* w celu charakteryzacji postaci i rozwijania fabuły, gdyż tego rodzaju transformacyjne praktyki były powszechnie stosowane przez starożytnych autorów.

Thomas L. B r o d i e z Limerick, w kluczowym dla całej publikacji artykule zatytułowanym *Luke's Use of the Elijah-Elisha Narrative* (s. 6-29), najpierw krótko przedstawia swoją hipotezę - opartego na narracyjnym cyklu Eliasza i Elizeusza - zaginionego Proto-Łukasza, będącego głównym źródłem materiału dla kolejno powstających Ewangelii: Mk, Mt, J i Łk (wraz z Dz 1-15) (s. 6-11). Następnie podaje dwa przykłady użycia narracji o Eliaszu i Elizeuszu w Ewangelii według św. Łukasza. Pierwszy z nich w rzeczywistości dotyczy jednak nie tyle opowiadania o Eliaszu, ile poprzedzającego go opowiadania o Achabie i Izebel (1Krl 16,29 - 17,1), które, według Brodiego, wykorzystane zostało we wstępnej sekcji Łukaszowej Ewangelii, dotyczącej Zachariasza i Elżbiety (Łk 1,5-25). Irlandzki dominikanin przyznaje, że opowiadania o obu

## RECENZJE

parach małżeńskich generalnie kontrastują ze sobą. Mimo to jednak twierdzi, że są ze sobą powiązane m.in. przez wspólne tematy datowania według panowania króla Judy, religijnego postępowania, kultu oraz relacji między ojcem a synami (s. 11-17). Te wspólne tematy są jednak bardzo ogólne, a ponadto, jak przyznaje Brodie, umiejscowione są w obu tekstach w nieco innej kolejności i w dość różnej funkcji perswazyjnej. Bardziej przekonujące są za to analizy Brodiego dotyczące wykorzystania 2Krl 1-2 i 1Krl 19 w Łk 9,51-62 (s. 17-28). Motywy niszczącego ognia z nieba, wniebowzięcia głównego bohatera oraz powołania orzącego ucznia, który wcześniej chce pożegnać się z rodzicami, są bowiem dość specyficzne dla obu narracji, co stwierdziło także wielu innych biblistów. Z drugiej strony są one - jak znów przyznaje Brodie - umieszczone w obu narracjach w innej kolejności, co dość mocno osłabia tezę irlandzkiego dominikanina.

Robert A. D e r r e n b a c k e r , Jr. z Thomeloe University w Sudbury w Kanadzie, w krytycznym artykule zatytułowanym *A Response to Thomas Brodie, „Luke’s Use of the Elijah-Elisha Narrative”* (s. 30-36), zauważa, że rozmaite motywy obecne w Łk 9,51-62 pochodzą nie tylko z narracji o Eliaszu i Elizeuszu, ale także z innych tekstów starotestamentowych (s. 32). Poza tym sugeruje, że świadome stosowanie literackich aluzji i ech trudno jest określić jako formę literackiej zależności (s. 33). Ewidentnie jednak spór toczy się właśnie o systematyczne stosowanie literackich aluzji, względnie o przepracowania o charakterze parafrazy czy midraszu, które są trudne do udowodnienia (s. 33-34), ale jednocześnie są interpretacyjnie istotne.

David Barrett P e a b o d y z Nebraska Wesleyan University, w krytycznym artykule zatytułowanym *A Response to Thomas Brodie’s Proto-Luke as the Earliest Form of the Gospel* (s. 37-60), zauważa, że imiona Eliasza i Elizeusza pojawiają się generalnie w tych sekcjach Łukaszej Ewangelii, które, o dziwo, nie są przez Brodiego przypisywane Proto-Łukaszowi (s. 38-42). Z drugiej strony, Peabody słusznie argumentuje, że przypisywany przez Brodiego Proto-Łukaszowi tekst Łk 7,21-22 pełni swą funkcję argumentacyjną tylko w kontekście całego poprzedzającego tekstu Łk 1,1 - 7,22, z jego opowiadaniem o oczyszczeniu trędowatego i uzdrowieniu paralytyka, a nie tylko fragmentów Łk 1,1 - 4,22a; 7,1 - 8, 3, które przez Brodiego zaliczane są do Proto-Łukasza (s. 42-46). Edytorską ciekawostką jest odwołanie się na s. 47 do adresu internetowego, pod którym znaleźć można kolorową wersję zamieszczonych w książce tabel.

Thomas L. B r o d i e, w wyjaśniającym artykule *Reply to Robert Derrenbacher and David Barrett Peabody* (s. 61-64), stwierdza, że różnica między prawie dosłownym przejściem tekstu Marka a jedynie konceptualnym wykorzystaniem opowiadań o Eliaszu i Elizeuszu w Łukaszej Ewangelii wynika z faktu, iż tekst starotestamentowy trzeba było mocno przepracować, by nadał się on

## RECENZJE

do wykorzystania w Ewangelii (s. 62). Poza tym irlandzki dominikanin sugeruje, że starożytni autorzy mogli odbierać kwestię wewnętrznej spójności swych dzieł w sposób odmienny od współczesnego. Przyznaje jednak, że kontrargument Peabody'ego przeciwko jego teorii jest mocny (s. 63-64).

John Shelton z Emmaus Scripture School w Galway, w artykule zatytułowanym *The Healing of Naaman (2 Kgs 5.1-19) as a Central Component for the Healing of the Centurion's Slave (Luke 7.1-10)* (s. 65-87), proponuje stosowanie trzech kryteriów w celu stwierdzenia literackiej zależności: prawdopodobieństwa dostępności danego tekstu, istnienia podobieństw oraz sensowności zmian (s. 65-67). Następnie argumentuje, że dla Łukasza dostępność opowiadania o Elizeuszu nie ulega wątpliwości. Także podobieństwa między Łk 7,1-10 a 2Krl 5,1-19 są na tyle duże, a przy tym dotyczą rozmaitych cech (gatunek literacki, tematyka, styl, fabuła, motywy, struktura i generalnie także układ) oraz są charakterystyczne dla obu opowiadań, że można tu mówić o zależności literackiej. Różnice da się natomiast wyjaśnić Łukaszowymi tendencjami tematycznymi i redakcyjnymi (s. 74-87). Mimo że niektóre z argumentów Sheltona nie są zbyt przekonujące, to jednak trzeba przyznać, że temat pogańskiego dowódcy wojskowego proszącego izraelskiego cudotwórcę o uzdrowienie jest rzeczywiście charakterystyczny dla obu opowiadań. Szkoda zatem, że Shelton w swej metodologicznej dyskusji nie uznał charakteru styczności za jedno z ważnych kryteriów zależności literackiej.

Alexander Damm z Wilfried Laurier University, w artykule zatytułowanym *A Rhetorical-Critical Assessment of Luke's Use of the Elijah-Elisha Narrative* (s. 88-112), stawia pytanie, czy kategorie prawdopodobieństwa, jasności i zwięzłości, wskazane w pochodzącym z I w. po Chr. dziele *Progymnasmata* Aeliusza Theona jako charakteryzujące retorycznie dobre opowiadanie, będące udoskonalającą adaptacją (*exergasia*) innego tekstu, mogą wyjaśnić cechy zasugerowanej przez Brodiego adaptacji tekstu 1Krl 17,1-16 w Łk 7,1-10 (s. 88-93). Damm stwierdza, że nawet jeśli Łukasz skrócił owo starotestamentalne opowiadanie i uczynił je bardziej prawdopodobnym, to nie tyle wyjaśnił je, ile radykalnie zmienił (s. 97-99). Podobna analiza zasugerowanej m.in. przez Sheltona relacji między Łk 7,1-10 a 2Krl 5,1-19 prowadzi natomiast Damma do konkluzji, że Łukasz istotnie wyjaśnił, skrócił i uprawdopodobnił ten starotestamentalny tekst, nie zmieniając przy tym w istotny sposób jego treści (s. 105-108). Ponieważ w podobny sposób przepracował także tekst 1Krl 17,17-24 w Łk 7,11-17, to należy przypuszczać, że Łk 7,1-10 jest przeróbką 2Krl 5,1-19, a nie 1Krl 17,1-16 (s. 108-112). Należy zauważyć, że chociaż Damm słusznie stosuje do swych badań model pochodzący z I w. po Chr., to jednak ostateczne wyniki jego analiz za-

leżą w gruncie rzeczy od dość subiektywnej oceny stopnia podobieństwa między analizowanymi tekstami.

F. Gerald D o w n i n g, w artykule zatytułowanym *Imitation and Emulation, Josephus and Luke: Plot and Psycholinguistics* (s. 113-129), sprzeciwia się tezom Brodiego, argumentując, że starożytna praktyka *aemulatio*, widoczna np. we Flawiuszowym opracowaniu opowiadań biblijnych, mogła polegać na zapożyczeniu pewnych elementów, zmianie sposobu opisu lub modyfikacji szczegółów mniejszej wagi, ale nie na kopiowaniu fabuły lub struktury innego utworu w dziele o charakterze historiograficznym (s. 113-125, 129). Należy jednak zauważyć, że brytyjski badacz nie bierze pod uwagę ani historiografii starotestamentalnej, ani sztandarowego dzieła Wergiliusza, choć odnotowuje próby wyjaśnienia struktury Łukasowego „opowiadania o podróży”, opierając się na strukturze Księgi Powtórzonego Prawa (s. 116).

Dennis R. M a c D o n a l d z Claremont School of Theology, w artykule zatytułowanym *Toward an Intertextual Commentary on Luke 7* (s. 130-152), krótko prezentuje swe rozwiązanie problemu synoptycznego, polegające na postulowaniu istnienia poszerzonego źródła Q (oznaczanego Q+), które wraz z Ewangelią według św. Marka oraz zależną od niej Ewangelią według św. Mateusza, a także tekstem Papiasza, miałyby być źródłem datowanego na lata ok. 115-130 po Chr. dwudziela Łukasowego (s. 130-131). Następnie przedstawia raczej mało wiarygodną sugestię, że układ Q+ 6,47 - 7,10 (według numeracji Łukasowej) odzwierciedla układ Pwt 30,20 - 31,4, z tym, że zamiast zniszczenia pogan Q+ przedstawia uzdrowienie pogan (s. 132--133). Większą wartość mają jego argumenty dotyczące zależności Q+ 7,1-10 od 2Krl 5,1-19 (s. 132) oraz Łk 7,11-17 od 1Krl 17,10-24 (s. 134-136). Podobnie nieprzekonujące są sugestie dotyczące zależności Q+ 7,34 od Pwt 21,20 i Q+ 7,31-35 od Pwt 32,5 (s. 139). Z kolei sugestia dotycząca zależności Łk 7,36-41.47 od J 8,2-7 (wg MacDonalda pochodzącego z Q+), nie jest poparta żadnymi argumentami dotyczącymi kierunku ewentualnej zależności literackiej (s. 141-143, 149-151). Natomiast teza o zależności Łk 7,36-38 od Mk 14,3 (s. 148-149) jest dość powszechnie podzielana przez współczesnych biblistów. Wszystko to sprawia, że synoptyczna teoria MacDonalda staje pod dużym znakiem zapytania.

Joseph V e r h e y d e n z Katholieke Universiteit Leuven, w polemicznym artykule zatytułowanym *By Way of Epilogue: Looking Back at the Healing of Naaman and the Healing of the Centurion's Slave—in Response to John Shelton* (s. 153-160), wskazuje na różnice fabuły między 2Krl 5,1-14 i Łk 7,1-10, które - według niego - trudno wyjaśnić za pomocą kryterium sensowności zmian (s. 156-160). Niektóre spośród podanych przez Verheydena różnic są wyolbrzymione, ale faktem jest, że postulując zależność Łk 7,1-10 od 2Krl 5,1-14 należa-

## RECENZJE

łoby przynajmniej najważniejsze z tych różnic wyjaśnić. Należałoby także wyjaśnić funkcję aluzji do tego starotestamentowego tekstu w całościowej strategii literackiej Łukasza.

Całość publikacji, może z wyjątkiem artykułu D. R. MacDonalda, koncentruje się zatem wokół hipotez T. L. Brodiego i powiązanych z nimi tez J. Sheltona. Nawet jeśli naukowcy nie dochodzą do jakichś wspólnych konkluzji odnośnie do wykorzystania cyklu opowiadań o Eliaszu i Elizeuszu w Łk 7, to przedstawiona w publikacji naukowa dyskusja z pewnością służy precyzacji stanowisk, wyjaśnieniu argumentów i dopracowaniu kryteriów intertekstualnej zależności.

ks. Bartosz Adamczewski, Warszawa

Dariusz DOGONDKE, *Charakter deuteronomistyczny Księgi Malachiasza. Teologiczne implikacje intertekstualnej analizy biblijnej*, Lingua Sacra. Monografie 3, Verbinum, Warszawa 2013.

Książd Dariusz D o g o n d k e jest kapłanem archidiecezji poznańskiej i pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Recenzowana monografia jest jego rozprawą habilitacyjną. Jej tytuł oraz podtytuł w bardzo precyzyjny sposób oddają treść i zakres naukowego przedsięwzięcia podjętego przez autora. Książka składa się z *Wprowadzenia* (s. 9-18), trzech rozdziałów (s. 19-184), *Zakończenia* (s. 185-189), *Wykazu skrótów* (s. 190-194) (niestety, nie ewidencjonowanym w spisie treści!), *Bibliografii* (s. 195-214) oraz *Summary* (s. 215-216).

We wprowadzeniu autor bardzo kompetentnie zaznajamia czytelnika z problematyką monografii, prezentuje aktualny *status questionis* oraz zastosowaną metodę badawczą. Problem badawczy jest postawiony bardzo przejrzyście: ks. Dogondke stawia sobie za cel obronienie tezy, że prorok Malachiasz obficie czerpał z dorobku myśli deuteronomicznej i deuteronomistycznej. Gdy chodzi o zastosowaną metodę badawczą autor prezentuje ją jako „metodę intertekstualnej analizy biblijnej”. Wywodzi ją od Michaiła Bachtina i Julii Kristewej i stwierdza, że w polskiej biblistyce jest ona jeszcze bardzo mało znana nieczęsto stosowana (s. 10-13). Tymczasem należy pamiętać, że jest to zjawisko literackie, które może być wykorzystywane w wielu metodach badawczych. Powołując się na autorytet dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* z 1993 r., na podstawie wydania polskiego z 1994 r. w tłumaczeniu bp. Romaniuka, ks. dr Dogondke twierdzi, że „dokument Papieskiej Komisji Biblijnej wymienia intertekstualność wśród nowym metod analizy literackiej”.